

Pierwszy krok w kosmos

2017-03-17

THE RIGHT STUFF

Czyli przy ilu macha mieszka szatan?

14 października 1947 świat usłyszał pierwszy odgłos przebicia bariery dźwięku maszyna skonstruowana przez człowieka przekroczyła barierę 1 macha. Nie było to łatwe zadanie, należało zapłacić wysoką cenę -kilku pilotów - oblatywaczy - poległo przy tych próbach. Nie wszyscy piloci uważali że jest ona do pokonania. Byli jednak odważni którzy postanowili spróbować. Jednak pierwszy może być tylko jeden - w tym przypadku był to Chuck Yeager (Sam Shepard).

1 mach to tylko początek, jeżeli dało radę go osiągnąć, można i przekroczyć. W bazie lotniczej Edwards od 6 lat trwają badania, próby aby polecieć jak najszybciej. Nie każdy lot kończy się powodzeniem, często są to wielkie porażki. Na pobliskim cmentarzu pojawia się kolejny nagrobek. Praca oblatywacza to ciężki kawałek chleba. Dla żon pilotów oczekiwanie to koszmar. Wiedzą jaka jest średnia porażek i jak się one kończą... Związały się jednak z kimś dla kogo latanie to więcej niż pasja i chyba w skrytości ducha wiedzą, że są tą drugą miłością. Piloci pobijają jednak kolejne rekordy, kolejne liczby macha padają. Piloci są odważni, ale i zadufani w sobie, panuje wśród nich rywalizacja.

Na początku października 1957 świat usłyszał głos z nieba, taki radiowy. Jego źródłem był pierwszy sztuczny satelita Ziemi - Sputnik 1. Rosjanie byli pierwsi w wyścigu w kosmos.

Rząd USA postanawia przyspieszyć swój program kosmiczny. Jego celem ma być wysłanie człowieka w kosmos. Program dostaje kryptonim Merkury. Droga do sukcesu jest nie łatwa, należy zbudować statek, ale i znaleźć i wyszkolić astronautów.

„**Pierwszy krok w kosmos**” to fabularyzowany dokument o amerykańskich próbach wysłania człowieka w kosmos. Z historii wiadomo, że i na tym polu Rosjanie byli pierwsi. To Jurij Aleksiejewicz

Gagarin był tym pierwszym. Widz jednak śledzi działania Amerykanów i wytypowaną siódmkę wspaniałych, tych którym dane będzie polecieć do gwiazd.

Nie jest to tylko film o astronautach, duża jego część pokazuje żony tych odważnych ludzi. Jak z niepokojem siedzą i czekają na wieści, mając nadzieję że będą one pozytywne. Dobrze pokazana jest solidarność pilotów – pomimo zaciętej rywalizacji, ich miłość do żon – scena z Glenem który rozmawia z żoną przez telefon jest bardzo ciepła.

Sporo zdjęć jest archiwalnych, łączonych w ładny sposób z filmowymi. To autorom bardzo dobrze wyszło. Szkoda tylko, że zdjęcia radzieckie są jakby przypadkowe. Lot Gagarina pomieszany z paradą z okazji... 1 maja, w sumie dlaczego nie, był powód aby się chwalić. Ale pokazane to jest jakby było bezpośrednio po locie.

Mam wrażenie, że nie jest do końca obiektywny, no ale jest po części filmem propagandowym, więc taki być powinien. :-) Efekty specjalne nadal dają radę, owszem spektakularne nie są, to NIE jest film science-fiction, raczej już samo science.

Ciekawie pokazana jest prasa – reporterzy to dzikusy, których nie powinno się wypuszczać z klatek. Wejdą wszędzie, za wszelką cenę, aby tylko zrobić zdjęcie, czy przeprowadzić wywiad. Pomimo, że film ma ponad 3 godziny, nie ma wartkiej akcji, dobrze się go ogląda – nie dłuży się, a ciekawii oryginalni (są też, oczywiście, autentyczni) bohaterowie nie pozwalają się nudzić.

Tytuł polski: **Pierwszy krok w kosmos**

Tytuł oryginalny: **The Right Stuff**

Reżyseria: Philip Kaufman

Sam Shepard jako Chuck Yeager

Scott Glenn jako Alan Shepard

Ed Harris jako John Glenn

Dennis Quaid jako Gordon Cooper

Fred Ward jako Gus Grissom

Artur Wyszyński